

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 242. Warszawa, dnia 22, października (3 listopada). Środa. 1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 2 listopada.

Z widowni wojny w południowej Dalmacyi nie otrzymaliśmy dziś świeżych wiadomości. Z Wiednia donoszą o odwołaniu z Kattarodowódcy wojsk cesarsko-królewskich fmp. Wagnera i o zastąpieniu go przez generał-majora hr. Auersperg. Powodem tej zmiany są zapewne niepomysłne rezultaty dotychczasowych działań wojennych, odbytych pod kierunkiem generała Wagnera. Austriacy tymczasem ograniczają się na odpornem działaniu, powstańcy też samo zachowują się spokojnie. Operacje na większą skalę rozpoczną się dopiero po skoncentrowaniu w obwodzie kattarskim 30,000 wojska i skoro armia turecka, której oddziały bardzo powoli zbliżają się ku granicom dalmackim, wystawi kordon od strony Hercegowiny i Albanii. Między Austrią a Turcją odnośnie do teraźniejszych wypadków panuje najciszejsze porozumienie i jest już podobno faktem, że Porta chętnie zgodziła się na żądanie gabinetu wiedeńskiego o wojskom austriackim wolno było rozciągać operacje na ziemi tureckiej. Upoważnienie rozciągnięte nawet do terytorium czarnogórskiego, które Porta uważa się zdaje jako zostające pod jej zwierzchnictwem.

Otóż ten ostatni punkt układu austro-tureckiego jest bardzo drażliwy. Zachodzi bowiem pytanie, czy Turcyi służy prawo pozwalania na najście terytorium czarnogórskiego. Turcyja i Austrija zdają się uważać Czarnogórze za podległe zwierzchnictwu Porty, tymczasem de facto jest ono od Porty niezależnem i niezależność swoją przeciwko Omerowi baszy obronić umiało. Może się także odwołać do traktatów międzynarodowych, uznających jego niezależność. Jest tedy bardzo prawdopodobnem, że książę czarnogórski zaprzeczał przeciwko pretensjom tureckim. Wnosząc wszakże z rozumowań prasy wiedeńskiej, rząd austriacki zdaje się podzielać zapatrywanie Porty na stanowisko Czarnogórze. „Neue freie Presse” z powodu poparcia jakie dalmackie powstanie znajduje u Czarnogórców, domaga się energicznego przeciwko nim wystąpienia i żąda zagłady ich niepodległości. Píše ona między innemi: „Czarnogórcy nie mają żadnej prawnopolitycznej zasady, na mocy której mogliby się oprzeć wkroczeniu wojsk austriackich, jeżeli takowe nastąpi w skutek pozwolenia Porty. Umysły jednak są rozgorączkowane, żądza walki rozbudzona, jest zatem wielce możebnem a nawet prawdopodobnem, że przekroczenie granicy czarnogórskiej pociągnie za sobą wojnę z Czarnogórzem. Nie obejdzie się w takim razie bez ofiar w pieniądzu i krwi wywołać może dyplomatyczne sprzeczki.

Do urzeczywistnienia tych życzeń bardzo daleko. Zawojować Czarnogórze nie łatwo. Daremnie kilkakrotnie kusili się o to Turcy. Oprócz tego protestacya księcia Mikołaja przeciwko najściu kraju nie pozostanie bez poparcia ze strony kilku przynajmniej mocarstw. Już dziś organa półurzędowe pruskie o zamierzonym rozciągnięciu operacyi wojennych na pograniczne prowincye tureckie i na Czarnogórze, wyrażają się w taki sposób, iż bliskiem jest przypuszczenie, że gabinet berliński nigdy nie zgodzi się na upadek niepodległości Czarnogórze.

Jak długo ruch południowo-słowiański ogranicza się na obwodzie kattarskim pozostaje lokalnym i dalszych komplikacyi wywołać nie może. Niebezpieczny charakter nadać mu może tylko rozszerzenie się powstania na kraje pograniczne słowiańskie. Należałoby więc nie przyczyniać się w niczem do rozpowszechnienia powstania a najście Czarnogórze właśnie przeciwny mogłoby sprawić skutek. Pogłoski o sprzysiężeniu w Hercegowinie, Bośni i t. d. dotąd nie sprawdziły się. Z Pogranicza wojskowego też samo nie donoszą o niepo-

kojących oznakach. Natomiast z Bukaresztu zaznaczyć należy symptomat nie bardzo zadawalniający. Urzędujące obecnie umiarkowane ministeryum zagrożone jest upadkiem. Stronnictwo czerwonych z p. Janem Bratiano na czele agitować zaczyna i ono to podobno chce obalić gabinet Kogolniczano. Zmiana gabinetu nastąpić ma zaraz za powrotem do kraju księcia Karola i nie potrzeba zapewne zwracać uwagi na następstwa objęcia steru rządu przez p. Bratiano lub którego z jego radykalnych przyjaciół. Agitacya dako-rumuńska rozwinięłaby się znowu w najlepsze a wiadomo, że między ludnością rumuńską w Siedmiogrodzie i Węgrzech objawia się już od pewnego czasu dosyć silne wzburzenie umysłów. Tak tedy z wszystkich stron grożą Austrii niebezpieczeństwa i zdaje się rzeczą naturalną, że hr. Beust z Konstantynopola powraca do Wiednia, jak o tem donoszą pisma tamtejsze.

W zupełnej sprzeczności z twierdzeniem pism austriackich posadających księcia Mikołaja czarnogórskiego o tajne z powstańcami w Kattaro porozumienie, upewniają korespondenci wiedeńscy do pism pruskich, że książę zachowuje się zupełnie neutralnie i że niema zamiaru popierania powstania, i dodają że nie myśli o tem także stronnictwo ruchu czarnogórskie. Natomiast przypuszczają, że włoskie stronnictwo ruchu mogłoby się z czasem włączyć do sprawy dalmackiej. Istotnie Garibaldi już po kilkakrotnie dawniej wkroczyć zamierzał do Dalmacyi, lecz miał zapewne na myśli oderwanie od Austrii włoskich części tego kraju. Popieranie przez niego ruchu południowo-słowiańskiego, którego częścią jest powstanie dalmackie, w obecnych okolicznościach nie zdaje się bardzo prawdopodobnem.

Darmstadt, 31 października. Wczoraj wieczorem o godzinie 8 dostrzeżono tu trzęsienie ziemi.

Frankfurt nad M., 1 listopada. Wczoraj wieczorem dostrzeżono tu trzęsienie ziemi, które dziś rano powtórzyło się. Takie same spostrzeżenie zrobiono w Wiesbaden i w ogóle w całej prowincyi nadrenskiej.

Darmstadt, 1 listopada. Trzęsienie ziemi miało miejsce w całej prowincyi hesko-nadrenskiej.

Paryż, 31 października. Wszystkie pisma demokratyczne, z wyjątkiem tylko: „Rappel” i „Reveil” występują przeciwko idei obierania kandydatów, którzy przysięgi nie złożyli. „Patrie” zapewnia, że gwardya narodowa ruchoma utrzymaną zostanie, lecz, że organizacya jej będzie zmodyfikowana. „Patrie” donosi, że cesarz przedwczoraj cierpiał znowu na reumatyzm. Według wiadomości „Constitutionnela” książę Meternich zupełnie już wyzdrowiał.

Flórencya, 31 października. Parlament zwołany będzie d. 18 listopada.

Messyna, 31 października. Tajny radca legacyiny Keudelle przejeżdżał tedy udając się do Egiptu.

Konstantynopol, 1 listopada. Cesarz austriacki dziś wieczorem wyjeżdża do Aten.

(Nordd. Allg. Ztg., Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 1 listopada. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 56 — 64; z dostawą w listopadzie 62½, na wiosnę 64. *Zyto* w miejscu 45½ — 46½; z dostawą w listopadzie 45, na wiosnę 44½. *Okowita* w miejscu 14½; z dostawą w listopadzie 14½, na wiosnę 14½.

Hamburg, 1 listopada. (Targ zbożowy). W pszenicy w miejscu interes słaby. W życie w miejscu i na dostawę spokojnie. *Pszenica*

z dostawą w listopadzie za 5,400 zł 110 $\frac{1}{2}$, w listopadzie i grudniu 110 $\frac{1}{2}$, w kwietniu i maju 113. *Zyto* z dostawą w listopadzie za 5,000 zł 82, w listopadzie i grudniu 82, w kwietniu i maju 80. *Okowita* bez obrotu. *Kawy* ceny niezmiennione. Ceny *oleju skalnego* utrzymały się, w miejscu 16—16 $\frac{1}{2}$; z dostawą w listopadzie 15 $\frac{1}{2}$, w listopadzie i grudniu 16: dżdżysto.

Amsterdam, 1 listopada. (Targ zbożowy). W *pszenicy* spokojnie. W *życie* w miejscu interes słaby; z dostawą w marcu 190, w maju 188. *Rzepak* z dostawą w listopadzie 74.

Londyn, 1 listopada. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: *pszenicy* 26,534, *jęczmienia* 7,110, *owsa* 51,162 kwarterów. Targ dobrze odwiedzany. W *pszenicy* bardzo spokojnie, zagraniczną chętniej nabywano. W *jęczmieniu* interes ograniczony, przy stałych cenach. W *owsie* spokojnie, ceny od zeszłego poniedziałku niższe o 6 p. W *mące* interes powolny: piękne powietrze.

Liverpool, 1 listopada. (Bawełna). Obroty wynoszą 15,000 bel. Ceny podnoszą się.

Middling Orleans 12 $\frac{3}{8}$, middling amerykańska 12 $\frac{1}{8}$, fair Dhollerah 9 $\frac{1}{4}$, middling fair Dhollerah 8 $\frac{7}{8}$, good middling Dhollerah 8 $\frac{5}{8}$, fair Bengal 7 $\frac{1}{4}$, new fair Oomra 9 $\frac{1}{2}$, Orleans 11 $\frac{1}{8}$, Pernam —.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Petersburg, 29 października. (Witt i spółka). Ceny *łozu* chwilały się w tym tygodniu. Prima żółty świeczny sprzedawano w tych dniach po rs. 53 $\frac{1}{2}$. Potem nastąpiło niewielkie polepszenie i płacono do rs. 54 $\frac{1}{2}$, ale i dziś można było dostać prima żółty świeczny w towarze syberyjskim po rs. 54. Za prima biały łój do wyrobu mydła płacono rs. 54 $\frac{3}{4}$, za to żółtawy łój do wyrobu mydła taniej, był ofiarowany. Ukraiński świeczny trzymał się po rs. 54 $\frac{1}{2}$. Wywieziono dotąd 40,678 beczek (w r. z. 64,234).

Potażu nie można dostać niżej 25 rs., i po tej cenie wciąż małe czynią zakupy na wywóz. Wywieziono dotąd 17,440 beczek (w r. z. 19 335 beczek). Zapasy wynoszą 1200 beczek potażu i około 800 beczek popiełu drzewnego. W roku przyszłym prawdopodobnie będzie można nabyć z dostawą w lipcu z wypłatą z góry po rs. 23, a z dostawą w sierpniu po rs. 22 za prima potaż kazański.

W *konopiach* cisza. Tak zwany towar angielski notujemy: czyste rs. 35 $\frac{1}{2}$, brak rs. 32, półczyste rs. 30 $\frac{1}{2}$. Towar niemiecki: czyste rs. 37—41, brak rs. 33—35, półczyste rs. 31 $\frac{1}{2}$ —34.

Berlin, 29 października. (Metale). Obroty i ożywienie większe, ceny niezmiennie. Szkocki surowiec w dobrych i lepszych markach 44 $\frac{1}{2}$ —46 $\frac{1}{2}$ sgr., angielski 39—40 sgr., szlaski surowiec drzewno-węglisty 42—43 sgr., żelazo koksowe 37 $\frac{1}{2}$ —38 sgr. Ceny marek wywozowych niższe, Langloan I 55 sz. Szyny dróg żelaznych do przewalcoń są poszukiwane po 52—53 sgr. na cele budowlane 2 $\frac{1}{4}$ —2 $\frac{3}{8}$ tal. za cetn. Żelazo walcowane niezmiennie 3 $\frac{1}{2}$ —3 $\frac{3}{8}$ tal., żelazo kute 4—4 $\frac{1}{2}$ tal. za cetn.

W *miedzi* cisza, dobre gatunki angielskiej i amerykańskiej 24 $\frac{3}{4}$ —25 $\frac{1}{2}$, rafinowana mansfeldzka 26 $\frac{1}{2}$ —27 tal.

W *cynie* większe ożywienie. Banca 44—44 $\frac{1}{2}$ tal., Lamm w najlepszym gatunku 42 $\frac{3}{4}$ —43 tal. w pojedynczych partyach drożej.

Cynk. W. H. marki 6 tal. 16 sgr., podrzędne marki $\frac{1}{4}$ talar tańsze.

Ceny *ołowiu* niezmiennie, tarnowski 6 $\frac{3}{4}$ tal., harcki 6 $\frac{3}{4}$ tal., saski 6 $\frac{1}{2}$ tal., hiszpański 6 $\frac{3}{4}$ —7 tal.

Węgiel i koks jak dotychczas, ziarniste 16—18 tal., węgle w kawałach 18—20 tal., koks 15—17 $\frac{1}{2}$ tal., koks westfalski 17—18 sgr.

Wrocław, 28 października. (Wetna). Wiadomości o ospałości targów angielskich i francuskich nie wpłynęły ani na usposobienie pomyslnie ani na znacność obrotów. Te ostatnie były nawet o połowę większe jak w tygodniu poprzednim i wynosiły w ogóle 1200 cetnarów. Traktowano głównie o gatunki przednie i średnie. Za dobrą węgierską i wołyńską płacono 45—50 tal., za pruską i polską wełnę sukienną 58—68 tal. a za szlaską jednostrzyżną 68—78 tal. Wełny jagnięcej wszelkich gatunków poszukiwano po cenach stosunkowo wysokich. Z nabywców brali udział głównie fabrykanci sagańscy, sorauscy, sprembergscy. Komisyjonerzy hamburgscy i angielscy brali udział w kupnie wełny jagnięcej, której mało jednak kupili z powodu braku zapasów.

Bordeaux, 28 października. (Winobranie z r. 1869, Brandenburg freres). Nadzwyczaj ciepłe i suche powietrze, któreśmy mieli w lecie ubiegłym, oraz spadłe potem deszcze, bardzo korzystne dla wzrostu win, pozwalały się spodziewać, że wina tegoroczne dojrzeją w zupełności. Nadzieję tę wzmacniał jeszcze piękny widok, jaki przedstawiają jagody w czasie winobrania.

Wina czerwone. Teraz gdy wszystkie prawie wina znajdują się już w beczkach i zaczynają je próbować, powzięto przekonanie, że jakość wina z r. 1869 nie ziszcila oczekiwań początkowych. Wina są bardzo przypalone, z wyjątkiem niektórych roślin, spodziewano się tłustych, pełnych i obfitych winogron, a są płaskie, suche, bez mięsa i smaku. Kolor jest w ogólności zadawalniający, czasami nawet przesłizny, a jeżeli wina rzeczywiście są przypalone, to kolor długo nie wytrzyma. Ponieważ ilość tegoroczna należy do rezultatów obfitych, nie można wątpić, że ceny będą niższe. Co do gatunku, sądzimy, że tegoroczna wydajność stoi pośrodku między rokiem 1864 a 1865. Jesteśmy przekonani, że handel wtedy będzie mógł do zakupów przystąpić, jeżeli ceny będą niskie a wina będą przeznaczone na spożycie bezpośrednie. Jak dotąd zdaje nam się, że żaden rok nie sprzyjał tak mało spekulacji jak bieżący. O najbliższem ukształtowaniu się cen nie stanowczego dotąd powiedzieć się nie da, gdyż małe zakupy poczynione na dostawę nie mogą być podstawą unormowania cen. Położenie win nowych może winom z r. 1868 wielkie nadać znaczenie, usprawiedliwione rozwojem dotychczasowym. Dobrze wybrane z roku 1868 są piękne, eleganckie i bardzo przyjemne. Wcześniej będzie je można pić, a z powodu okoliczności obecnych będą jeszcze pożądanse. Wina z r. 1867 w ostatnich czasach nieco zaniedbane, teraz są poszukiwane dla niskich cen. Wina posłednie całkiem prawie rozprzedane, ale średnie i lepsze z r. 1867, znajdujące się jeszcze w kraju będą więcej żądane, i dlatego polecamy je uwadze naszych znajomych, gdyż łatwo odbyt znajdują. Wina z r. 1865 usprawiedliwiają wysokie mniemanie, jakie o nich z początku jeszcze powzięliśmy.

Wina białe. Możemy tylko mówić o gatunkach niższych, gdyż winobranie tej tylko kategorii dopiero rozpoczęło. Ilość jest zadawalniająca, ale obawiają się, by wydajność gatunków lepszych nie zawiodła oczekiwań. O ile z doświadczenia sądzić możemy i wina czerwone i białe będą suche i przypalone, z wyrzeczeniem stanowczem wstrzymujemy się dopóki lepiej ich nie wypróbujemy.

Londyn, 28 października. (Wetna). Podług dziś przez kupców przywozowych powziętego postanowienia czwarta i ostatnia serya aukcyj tegorocznych wełny kolonialnej rozpocznie się 11 listopada.

Dowozy składają się:

Sydney	23,448 bel.
Port-Philipp	5,909 bel.
Ziemi Vandiemens	251 bel.
Adelaidy	1,959 bel.
Swan River	10 bel.
z Nowej Zelandyi	5,341 bel.
z Przylądka	40,430 bel.
Razem	77,348 bel.

Dalsze 8000 bel wkrótce nadejdzie, tak, że ogół ilości na sprzedaż wystawić się mającej wraz z pozostałymi z poprzedniej seryi 30,000 bel, wyniesie około 115,000 bel. Chociaż Yorkshire skarży się na złe ceny swoich wyrobów, zużycie wełny kolonialnej w kraju od końca września jest bardzo znaczne a żądania dobre. Ze zaś i wiadomości z okręgów rękodzielniczych ładu stałego brzmią pomyslnie, możemy więc spodziewać się interesu ożywionego przy cenach mocnych. Aukcje liwerpoolskie na wełnę wschodnio-indyjską rozpoczęły się onegdaj przy licznych nabywcach i dosyć ożywionych zakupach. Ceny w porównaniu z aukcjami lipcowymi i sierpniowymi obniżyły się o $\frac{1}{4}$ p. na zł czyli około 5%.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Pan Józef Lewita zawiadamia okólnikiem handlowym, iż otworzył tu w miejscu kantor wekslu i interesów bankierskich, i takowy pod firmą Józef Lewita prowadzić będzie.

— *Licytacje.* Magistrat miasta Warszawy, ogłasza licytacje in minus na dostawę w ciągu r. 1870, różnych materiałów do utrzymania w ruchu machin parowych wodociągu warszawskiego i prazkiego. Między innemi 53,000 pudów węgla kamiennego, oleju, pakul, żelaza stali i t. d. Termin 19 b. m. — Rada szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, ogłasza na nowo z powodu niedojścia do skutku po-

przedniej licytacji, licytując na dostawę w ciągu r. 1870: mięsa, maki, wiktualii, towarów kolonialnych, mydła i świec, węgla kamiennych, płótna, sukna, materiałów piśmiennych, aptecznych i t. d. Termin na 10 b. m.

— Około godziny 10 w nocy z dnia 30 na 31 z. m. zapaliła się fabryka kaffi, mieszcząca się w oficynie parterowej murowanej w posesyi Pawła Rygiera pod Nr 684 na Lesznie. Fabryka zupełnie uległa zniszczeniu, sąsiednie zaś budynki w części rozebrane a w części nadpalone zostały. Silny ratunek ze strony straży uchronił budynki mieszkalne tej posesyi od niszczącego płomienia a głównie przez przecięcie komunikacji tylnych zabudowań drewnianych i składu drzewa graniczących bezpośrednio z fabryką. Strata w nieruchomościach wynosić może około 3000 rs., w ruchomości zaś jeszcze niewiadomo. Przybity sztyl pokazuje, że fabryka ubezpieczona była w Instytucji krajowej.

— Ceny targowe w Lublinie:

	czwartek	korzec
Pszonicy	rs. 8 kop. 22	od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. 25.
Żyta	„ 4 „ 67	„ 2 „ 70 „ 3
Jęczmienia	„ 4 „ 17	„ 2 „ 40 „ 2 „ 70.
Owsa	„ 3 „ 11	„ 1 „ 80 „ 2
Grochu	„ 4 „ 67	„ 2 „ 70 „ 3
Tatarki	„ 4 „ 17	„ 2 „ 40 „ 2 „ 70.
Siana pud	„ 30	
Słomy „	„ 25	
Okowity wiadro		„ 3 „ 67½ „ 3 „ 90.
„ garniec		„ 1 „ 23 „ 1 „ 30.

— Statystyka prowincjonalna. Rząd gubernialny kurlandzki będzie wydawać od Nowego Roku począwszy „Rocznik statystyczny kurlandzki.”

— Z Kijowa donoszą. Pogoda jesienna nader sprzyjająca szczególnie dla buraków, które są głównym rolniczym produktem gubernii ukraińskich. I w rzeczy samej urodzaj buraków w guberniach: Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej okazał się bardzo pomyślny, z wyjątkiem tylko powiatu czerkaskiego (gub. kijowska), w którym urodzaj jest średni tylko; lecz jeden powiat na tak wielkiej przestrzeni nie prawie nie znaczy, tembardziej, iż w niektórych powiatach urodzaj buraków jest tak niezmierny, iż wielu przemysłowców nie będzie ich w stanie w zupełności przerobić. Większa część cukrowni tego roku przy pełnym ruchu wszystkich pras nie zdoła ukończyć kampanii wcześniej jak w marcu roku przyszłego, gdy tymczasem innych lat te zakłady kończyły swą pracę w miesiącu grudniu a nawet jak w przeszłym roku w listopadzie.

— Pożyczka Gdanska. Na posiedzeniu rady miejskiej gdańskiej z d. 29 p. m. rozbiegana była kwestya emisji miejskiej pożyczki. Większe oferty na ten interes miały mieć miejsce ze strony banków berlińskiego, dyskontowego i bazylejskiego.

— Pożar w Jenisejsku był okropny. Z powodu gwałtownego wiatru ogień był tak mocny, że pawił kruszce. Zgorzały wszelkie, zapasy przedmiotów i towarów służących do eksploatacyi złota. Wogóle straty wynikłe skutkiem tej pogorzei obliczają w przybliżeniu na 10 milionów rubli.

— Sól. Na jednym z posiedzeń municypalnych w Odesie postanowiono poczynić badania co się tyczy przemysłu solnego w tamtych stronach i wybrano w tym celu odpowiednią komisję.

— Wypadek. Na drodze żelaznej odesko-bałckiej w d. 27 przeszłego miesiąca miało miejsce uderzenie się dwóch naprzeciw jadących pociągów towarowych. Dwa wagony zostały zgruchotane i trzech konduktorów ranionych.

— Droga żelazna z Bukaresztu do Żurży została otwartą dla użytku publicznego przez ministra prezydenta w d. 1 listopada. Wiadomo, że z Ruszczyku istnieje już droga żelazna do Warny. Tym sposobem Bukareszt został połączony z morzem Czarnym.

— Sprzedaż Huty Królewskiej (Königshütte), na Szląsku. Donoszą z Wrocławia o nowych ofertach za Hute Królewską. Najwyżej dawano ze strony hr. Hugona Henkla z Nakła, bo 1,306,000 talarów, potem idzie suma ofiarowana przez p. Jakóba Landau'a: 1,250,000 tal. Następnie z kolei idzie p. Sigl z Wiednia. Traktowano także ze strony pp. Ludwika Wollheima z Wrocławia, Dyrektora Schmidera z Wrocławia, właściciela huty Mamroth'a z Berlina, J. Goldmana z Berlina i Edwarda Mamroth'a z Poznania. Przybitcie sprzedaży zostaje przeto w zawieszeniu, zarząd bowiem górniczy żąda minimum 1½ miliona talarów

— Bezrobocie subjektów w paryskich magazynach mód. Niedawno temu 7000 subjektów, w tej liczbie 600 kobiet i dziewcząt, wypowiedziało robotę swym pryncypalom w magazynach mód w Paryżu. Jak zawsze tak i tym razem, robotnicy żądali zmniejszenia godzin pracy lub powiększenia zarobków. Wiadomo, że spory tego rodzaju opierają się na tej śmiesznej zasadzie, iż robotnicy spodziewają się wyczekiwaniem zmusić pryncypałów do ustępstw. Powiadamy śmiesznej dlatego, że pracownik jest równie niezależny jak pryncypał, że praca jest towarem jak każdy inny, że więc pracownik raz wszedłszy w umowę, winien jej warunków dopełnić. Śmiesznym spór wydaje nam się także z tego powodu, że i jedna i druga strona widzi zaangażowanie w tej sprawie swego honoru. Dalecy od miejsca zdarzenia i nieinteresowani bliżej w jego rozwoju, zaznaczamy tylko fakt, dowodzący bądź co bądź smutnej niewiadomości pojęcia o pracy. Zdaje się jednak, że właściciele magazynów nie będą chętnym patrzeć okiem na rozwiązanie ostateczne tej kwestyi, o którym donoszą teraz z Paryża. Syndykat subjektów ma w tych dniach otworzyć kilka wielkich magazynów, w których subjecki będą jednocześnie panami i służącymi. Właściciel dawniejszych magazynów zjednoczonych ofiarował swój lokal na dwa lata bezpłatnie. Słychać, że subjecki zamysłają utworzyć stowarzyszenie z kapitałem 10 milionów franków, i że w tem przedsiębiorstwie wspierani są przez fabrykantów angielskich i francuzkich. Czy z nasładownictwa czy też z potrzeby, — niewiadomo, ale uważają za rzecz pewną nastąpienie bezrobocia pisarzy — u adwokatów i notaryuszów, dalej u kapeluszników i szewców. Pomocnicy aptekarzy częściowo już rozpoczęli bezrobocie.

OGŁOSZENIA.

Pożyczka premlowa księstwa Brunświckiego.

W d. 9 i 10 grudnia roku bieżącego rozpoczyna się najnowsze

wielkie losowanie pieniężne

poręczone i kontrolowane przez rząd Księstwa Brunświckiego, w którym tylko wygrane losowane będą.

Cała pożyczka rs. 4.

Pół pożyczki rs. 2.

Cwierć pożyczki rs. 1.

Z pomiędzy 25.000 wygranych będą ciągnięte następujące wygrane główne, z których najmniejsza wygrana pokrywa wkład, talarów 100,000; 60,000; 40,000; 20,000; 15,000; 12,000; 2 po 10,000; 2 po 8,000; 1 6,000; 3 po 5,000; 5 po 4,000; 3 po 3,000; 14 po 2,000; 23 po 1,500; 130 po 1,000; 7 po 500; 210 po 400 i t. d. pod dewizą

„Podajcie rękę szczęściu“

wypłać świeżo następujące wielkie wygrane: M. Bco. 152,000; 105,000; 2 razy 102,000; 2 razy 100,000; 3 razy 50,000; 50,000; 25,000 jakoteż wiele wygranych po 12,000; 10,000 i pomniejszych.

Zlecenia zagraniczne frankowane wraz z remesami — uskuteczniams prędko i do najodleglejszych okolic.

Każdemu współuczestnikowi przysłanym będzie los oryginalny (nie promesa) opatrzone pieczęcią urzędową. Po ciągnięciu każdy otrzymuje urzędową listę losowania. Odnosić się należy wprost do

LUDWIKA WOLFF

W HAMBURGU.

Pozwalam sobie przedewszystkiem na to zwrócić uwagę, że urzędownie postanowionym

terminem ciągnięcia jest 9 i 10 grudeń r. b.

(Nr 587—1—3)

(12864)



BUCHALTER i KORESPONDENT znający dokładnie języki niemiecki i francuzki poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie za miernem wynagrodzeniem.

Wiadomość w Redakcyi Gazety Handlowej pod lit. R. S. Nr 7.

(Nr 575—1—3)



Znakomity dom spedycyjny w Hamburgu poszukuje

AGENTA

tu w Warszawie. Oferty pod lit. C. W. 709 wraz z odwołaniem się do domów już zastąpionych, przyjmuje Haasenstein & Vogler w Hamburgu.

(Nr 579—1—2)

